VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Obrony Narodowej**
(nr 45)
z dnia 22 maja 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Obrony Narodowej (nr 45)

22 maja 2013 r.

Komisja Obrony Narodowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Stefana Niesiołowskiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– informacja ministra obrony narodowej na temat zarządzania kryzysowego w siłach zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej;

– zaopiniowanie dla Komisji Infrastruktury oraz Komisji Spraw Zagranicznych rządowego projektu ustawy o ratyfikacji Umowy o ustanowieniu Bałtyckiego Funkcjonalnego Bloku Przestrzeni Powietrznej pomiędzy Rzecząpospolitą Polską i Republiką Litewską, podpisanej w Wilnie dnia 17 lipca 2012 r. (druk nr 1252);

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Beata Oczkowicz** podsekretarz stanu do spraw infrastruktury w Ministerstwie Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Kapis** dyrektor Departamentu Lotnictwa w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej, **Ryszard Nojszewski** zastępca dyrektora Departamentu Obrony Narodowej w Najwyższej Izby Kontroli, **Piotr Dolata** naczelnik wydziału w Departamencie Prawno-Traktatowym Ministerstwa Spraw Zagranicznych, **Wacław Molek** szef zespołu w Departamencie Nadzoru nad Siłami Zbrojnymi Biura Bezpieczeństwa Narodowego oraz kmdr **Wiesław Banaszewski** zastępca przewodniczącego Konwentu Dziekanów Korpusu Oficerów Zawodowych Wojska Polskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Zdzisław Janulewicz, Michał Madaj, Jacek Zientarski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Piotr Świat, Mirosław Wiśniewski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji.

Witam panią minister Beatę Oczkowicz z Ministerstwa Obrony Narodowej. Witam pana generała Mirosława Różańskiego dyrektora Departamentu Strategii i Planowania Obronnego Ministerstwa Obrony Narodowej, pana pułkownika Mirosława Banasika szefa Centrum Zarządzania Kryzysowego. Witam. Witam pana pułkownika Cezarego Wassera szefa Szefostwa Służby Ruchu Lotniczego Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, pana Krzysztofa Kapisa dyrektora Departamentu Lotnictwa w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej i pana Piotra Dolatę z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Pragnę państwa poinformować, że porządek dzisiejszych obrad został rozdany, więc nie będę czytał tego porządku. Czy są uwagi do tego porządku? Pan poseł Jach, proszę bardzo.

Poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję panie przewodniczący. Panie przewodniczący, w związku z tym, że w pkt 2 porządku obrad będziemy dzisiaj rozpatrywać niezwykle istotne zagadnienie dotyczące przekazania w zarządzanie prawie 20% przestrzeni powietrznej kraju obcej instytucji, tzn. instytucji sojuszniczej na Litwie. W związku z tym chciałbym zgłosić wniosek, ażeby

w debacie na ten temat kwestie negocjacji oraz dokładny opis współpracy z Ministerstwem Obrony Narodowej przedstawił nam minister lub wiceminister z Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej.

Uważam, czy też uważamy, jak poprawia mnie kolega z prawej strony, z całym szacunkiem dla pana dyrektora, który reprezentuje Ministerstwo, że jest to zbyt ważna sprawa, ażeby w tej debacie nie brał udziału konstytucyjny reprezentant resortu, który prowadzi ratyfikację tej umowy międzynarodowej. Wydaje się również, że w debacie powinien brać udział, co najmniej wiceminister spraw zagranicznych. Ale przede wszystkim, występujemy o to, ażeby albo zaprosić na drugą część posiedzenia ministra transportu – jest jeszcze czas, żeby go tutaj sprowadzić – albo o przeniesienie tego punktu na kolejne posiedzenie Komisji, aby wszyscy członkowie Komisji mogli zapoznać się z tą niezwykle istotną sprawą.

Wydaje mi się, że poza zmianami organizacyjnymi, jakie w tej chwili są procedowane w związku ze zmianą ustawy o urzędzie Ministra Obrony Narodowej, jest to najważniejsze zagadnienie, jakim będziemy się zajmować w tej kadencji Sejmu w naszej Komisji. Dlatego proszę o spowodowanie, żeby na posiedzeniu Komisji w odpowiednim czasie znalazł się minister, albo o przeniesienie tego punktu na kolejne posiedzenie Komisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Panie pośle, to nie jest zatwierdzenie tej umowy, tylko zaopiniowanie. To nie jest to samo. My niczego nie zatwierdzamy. Tylko to opiniujemy, więc ranga tej decyzji jest dużo niższa niż pan poseł sugeruje. Nie jestem w stanie tego wykonać. Są tu przedstawiciele upoważnieni przez ministerstwa. Zgodnie z regulaminem są w pełni upoważnieni. Nie ma żadnego powodu, żeby to zrobić. Praktycznie pana wniosek oznacza zdjęcie tego punktu z porządku dziennego.

Proszę bardzo, ale ja nie będę prowadził tej dyskusji. Jeszcze jeden głos za, głos przeciw i rozstrzygniemy to – jak zawsze rozstrzygamy takie sprawy – w głosowaniu. Konsekwencje tego są dużo mniejsze niż pan poseł sugeruje. Poza tym są opinie Ministerstwa Infrastruktury i Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Są tu przedstawiciele uprawomocnieni przez resorty. To, co pan proponuje, panie pośle, w gruncie rzeczy oznacza zdjęcie tego punktu z porządku. Nie będziemy mogli nad tym debatować. Dlatego ja jestem temu przeciwny. Ale proszę bardzo, jeszcze pan poseł Jach.

Poseł Michał Jach (PiS):

Panie marszałku, panie przewodniczący, pan pozwoli, że nie zgodzę się z pańską opinią, że nie może pan tego zrobić. Owszem, to jest ważna sprawa. W kwestiach obronności państwa pan, jako przewodniczący Komisji Obrony Narodowej, ma bardzo szerokie plenipotencje. Tu nie chodzi o zdjęcie tego punktu z dzisiejszego porządku obrad. Natomiast, ja mam wrażenie, że przez to, iż w debacie przed przyjęciem opinii mają brać urzędnicy niższego szczebla z obu ministerstw, a więc z Ministerstwa Sprawa Zagranicznych, a przede wszystkim Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej, pomniejszane jest znaczenie tego niezwykle ważnego problemu dla Polski. Raczej tak to odbieram.

W NATO jeszcze nie było takiego przypadku. Według mojej wiedzy nie przewiduje się podobnej sytuacji. Trudno jest sobie wyobrazić podobną sytuację w jakimkolwiek innym państwie członkowskim Sojuszu Północnoatlantyckiego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

To jest ostatni głos. W tej sprawie mam inne zdanie. Powiedziałem, że to jest tylko opinia.

A pan, w jakim trybie? Przecież pan nie jest członkiem tej Komisji, panie pośle. W jakim trybie chce pana zabrać głos? Proszę bardzo.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Jerzy Polaczek. Ja pozwolę sobie zabrać głos też w kwestii może – jak bym powiedział – formalnej, gdyż w moim Klubie prowadzę ten projekt ratyfikacji umowy polsko-litewskiej. Natomiast chciałem się zorientować, bo – jak widzę – nie ma wiceministra transportu. Chciałem się zorientować, czy są na sali przedstawiciele

Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej. Z tego, co widzę, to chyba raczej ich nie ma. Czy po stronie Ministerstwa Obrony Narodowej są przedstawiciele Sztabu Generalnego Wojska Polskiego i Dowództwa Sił Powietrznych? Wydaje mi się, panie przewodniczący, że wraz z kwestią oddelegowania 20% przestrzeni powietrznej nad Polską powinniśmy również wnikliwie przeanalizować kwestie koordynacji współpracy cywilno-wojskowej między Ministerstwem Obrony Narodowej, a Ministerstwem Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej.

To jest jednak kwestia precedensowa, również w tej praktyce europejskiej, tym bardziej, że mówimy o obszarze przestrzeni powietrznej, na którym znajdują się dwa sektory wojskowe. Tutaj pozwolę sobie przedstawić mapę Europy, również z zaznaczonym obszarem Rzeczypospolitej. Tak, że wydaje mi się, że reprezentacja po stronie rządowej powinna być tutaj mocna po to, aby wnikliwie przedstawić te argumenty. Jeżeli państwo uznają, że nie jest to potrzebne, to przyjmujemy to do wiadomości. Ranga opiniowania tego przez Komisji Obrony Narodowej będzie po prostu taka, jaka jest w regulaminie. I tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dobrze, panie pośle. Nie jest pan członkiem Komisji. Można powiedzieć, że w ogóle zabieranie przez pana głosu w kwestiach formalnych jest na granicy regulaminu. Pan nie może nam organizować pracy. Może pan wypowiadać się merytorycznie. No, ale zgoda. Tytułem pana zasług i dorobku udzieliłem panu głosu. Sprawa jest jasna na tyle, że możemy podejmować decyzję. Ja nie będę teraz prowadził sporów. Proszę państwa, to jest opinia. Jeszcze raz to mówię. Proszę bardzo, pan poseł Bodio. To ostatni głos i rozstrzygamy. Ta kontrowersja jest na tyle jasna, że Komisja jest w stanie w głosowaniu podjąć decyzję. Pan poseł Bodio. Proszę bardzo.

Poseł Bartłomiej Bodio (niez.):

Bardzo dziękuję panie przewodniczący. Pani minister, szanowni koledzy, po raz kolejny spotykamy się w tej sprawie na wniosek kolegów z Prawa i Sprawiedliwości. Ja obok tego, że jestem członkiem Komisji Obrony Narodowej, mam zaszczyt przewodniczyć sejmowej podkomisji transportu lotniczego, w związku z czym tą sprawą zajmuję się od wielu miesięcy. Panowie posłowie już przedstawiali tę sprawę Komisji Infrastruktury, strasząc wszystkich utratą niepodległości, suwerenności i innymi bardzo dziwnymi duchami i zabobonami. Za każdym razem ta sprawa upada. Ja stawiam wniosek przeciwny, abyśmy procedowali. Nie ma żadnego zagrożenia. Możemy spokojnie w tym składzie tę sprawę załatwić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo. Jako pierwszy był zgłoszony wniosek pana posła Jacha. W gruncie rzeczy oznacza on zdjęcie tego punktu z porządku dziennego, chociaż nie jest tak sformułowany. Wiemy, jak on był sformułowany. Wszystko jedno. To był wniosek pana posła Jacha.

Kto jest za tym wnioskiem? Proszę o podniesienie ręki. (6) Kto jest przeciw wnioskowi? (8) Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję bardzo. Wniosek został odrzucony.

Przystępujemy do procedowania. W pkt 1 mamy informację ministra obrony narodowej. Proszę bardzo. Pani minister Beata Oczkowicz.

Podsekretarz stanu w Ministerstwa Obrony Narodowej Beata Oczkowicz:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, witam państwa bardzo serdecznie. Pozwoliliśmy sobie…

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Pani minister, to zostało rozesłane do posłów. W zasadzie mamy ten materiał. Więc moja prośba, oczywiście, o ile pani minister zechce ją przyjąć, żeby raczej nie koncentrować się na czytaniu tego in extenso, ale na streszczeniu i na ogólnych tezach.

Podsekretarz stanu w MON Beata Oczkowicz:

Postaram się przedstawić to w skrócie. To, co państwo dostali, to przedstawienie dotychczas funkcjonującego systemu zarządzania kryzysowego, a także w końcowej fazie propozycja jego przekształcenia, która wynika ze zmian w systemie kierowania i dowodzenia siłami zbrojnych. Jeśli chodzi o same kwestie przekształcenia, to pod koniec przekażę głos panu generałowi Różańskiemu, który jest pełnomocnikiem ministra obrony narodowej do spraw wdrażania nowego systemu kierowania i dowodzenia siłami zbrojnymi Rzeczypospolitej.

Układ wystąpienia jest taki, jak przedstawiono na slajdzie. Idźmy dalej. Szanowni państwo, myślę, że nie będę także omawiać współczesnych zagrożeń bezpieczeństwa. Są one tutaj omówione. Zasadniczymi dokumentami normatywnymi nakładającymi na resort obrony narodowej zadania z zakresu zarządzania kryzysowego jest konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej oraz te akty prawne, które zostały państwu przedstawione. Jest to m.in. ustawa o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawa o zarządzaniu kryzysowym. Zgodnie z założeniami przyjętymi w ustawie o zarządzaniu kryzysowym za zarządzanie kryzysowe w państwie odpowiada Rada Ministrów. Na niższych szczeblach funkcję tej odpowiedzialności powierzono wojewodom oraz organom administracji samorządowej. I może idźmy dalej.

Resort obrony narodowej aktywnie uczestniczy w rozwiązywaniu zaistniałych sytuacji kryzysowych, jednak jego głównym zadaniem pozostaje przeciwdziałanie zagrożeniom o charakterze polityczno-militarnym. W przypadku wystąpienia zagrożeń niemilitarnych rola resortu polega na wsparciu działań organów i służb odpowiedzialnych za realizację zadań zarządzania kryzysowego. Na poszczególnych szczeblach kierowania i dowodzenia utworzono odpowiednie struktury, które stanowią integralny element systemu narodowego i sojuszniczego.

Dwoma zasadniczymi elementami resortowego systemu zarządzania kryzysowego jest Zespół oraz Centrum Zarządzania Kryzysowego. Zespół Zarządzania Kryzysowego Ministerstwa Obrony Narodowej jest organem opiniodawczo-doradczym ministra obrony narodowej właściwym w sprawach inicjowania i koordynowania działań podejmowanych w zakresie zarządzania kryzysowego. Miejscem pracy Zespołu jest – oczywiście – siedziba ministra obrony narodowej. Skład tego zespołu to przewodniczący – minister obrony narodowej, zastępcy – sekretarz stanu w MON oraz szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, sekretarz – szef Centrum Zarządzania Kryzysowego MON, członkowie – podsekretarze stanu i dyrektor generalny MON, dyrektor Departamentu Polityki Bezpieczeństwa Międzynarodowego, dyrektor Departamentu Prasowo-Informacyjnego, dyrektor Departamentu Strategii i Planowania Obronnego MON oraz szefowie Służby Kontrwywiadu Wojskowego i Służby Wywiadu Wojskowego.

Zadania Centrum, to dokonywanie okresowej oceny zagrożeń na potrzeby raportu o zagrożeniach bezpieczeństwa narodowego, opiniowanie projektów planów zarządzania kryzysowego, opiniowanie wykazu obiektów, instalacji i urządzeń wchodzących w skład infrastruktury krytycznej w ramach swoich właściwości oraz opracowywanie wniosków i propozycji dotyczących zapobiegania i przeciwdziałania zagrożeniom. Centrum Zarządzania Kryzysowego podlega ministrowi obrony narodowej za pośrednictwem szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Jest jednostką organizacyjną właściwą w zakresie koordynacji działań z obszaru zarządzania kryzysowego nałożonych ustawowo na ministra obrony narodowej. Centrum utrzymuje ciągłą współpracę z Rządowym Centrum Bezpieczeństwa oraz z centrami zarządzania kryzysowego utworzonymi przez organy administracji publicznej, w tym ze Służbą Wywiadu Wojskowego oraz ze Służbą Kontrwywiadu Wojskowego. Ponadto utrzymuje stałe kontakty ze strukturami zarządzania kryzysowego NATO i Unii Europejskiej.

Na resort obrony narodowej nałożono 15 zasadniczych zadań, które określono w ustawie o zarządzaniu kryzysowym. Część tych zadań jest realizowana w sposób ciągły, a część w zależności od zaistniałych potrzeb. Są to zadania związane z rozpoznaniem i ostrzeganiem o zagrożeniach, z ewakuacją ludności i mienia z rejonów objętych sytuacją kryzysową, utrzymaniem i odbudową infrastruktury technicznej, usuwaniem mate-

riałów niebezpiecznych, likwidacją skażeń oraz udzielaniu pomocy medycznej. To tylko część tych zadań. Tak, jak mówiłam, reszta była na slajdzie.

Do realizacji przestawionych zadań, zgodnie z planem zarządzania kryzysowego Ministerstwa Obrony Narodowej siły zbrojne utrzymują w gotowości ogółem ponad 9.500 żołnierzy, 1100 pojazdów, 300 jednostek sprzętu specjalistycznego, w tym 40 transporterów pływających, 88 łodzi, 38 śmigłowców różnego typu, 4 samoloty oraz 4 okręty. W planie zarządzania kryzysowego ujęto także siły i środki wydzielane z wojsk chemicznych i z podporządkowanej inspektoratowi wojskowej służby zdrowia. Ponadto w sytuacji kryzysowej przewidziano możliwość wykorzystania komponentów z Wojsk Specjalnych i z Żandarmerii Wojskowej, które mogą być użyte do wsparcia działań Policji i Straży Granicznej w sytuacjach wystąpienia zagrożenia bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz w działaniach antyterrorystycznych.

W celu zwiększenia zdolności sił zbrojnych w zakresie reagowania na zagrożenia niemilitarne, na bazie istniejących jednostek inżynieryjnych tworzone są wojskowe jednostki odbudowy, które przeznaczone są do odbudowy infrastruktury drogowo-mostowej, usuwania skutków katastrof budowlanych, niszczenia zatorów lodowych, uzdatniania wody, ewakuacji ludności i mienia, usuwania przedmiotów wybuchowych oraz niebezpiecznych, a także zapewnienia awaryjnego zasilania w energię elektryczną. W wyniku realizacji planowanych działań siły zbrojne będą przygotowane do wydzielenia 10 mobilnych wojskowych jednostek odbudowy, które będą rozmieszczane w rejonach występowania największych zagrożeń. Wydzielenie tych jednostek jest planowane na koniec 2014 r. Obecnie taką gotowość od października 2013 r. osiągną 4 jednostki. Proszę następny slajd.

Następne slajdy przedstawiają działalność naszych służb związaną z wystąpieniem sytuacji kryzysowych w 2010 r., w 2011 r. oraz 2012 r. Są to działania prowadzone w ramach akcji przeciwpowodziowych, w ramach akcji i działań humanitarnych. Tak, jak mówiłam, jest to też czyszczenie terenu z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych. W 2012 r. była to również – że tak powiem – obsługa turnieju finałowego Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej EURO 2012. Liczbę wydzielonych żołnierzy oraz sprzętu pokazaliśmy na slajdach.

Kolejny slajd przedstawia procedurę aktywacji sił zbrojnych do wsparcia działań organów administracji publicznej w realizacji zadań związanych z wystąpieniem sytuacji kryzysowych zgodnie z ustawą o zarządzaniu kryzysowym. Minister obrony narodowej na wniosek wojewody może przekazać do jego dyspozycji w celu realizacji działań określonych przez wojewodę pododdziały i oddziały sił zbrojnych. W trakcie wykonywania tych zadań dowodzenie oddziałami odbywa się na zasadach określonych w regulaminach wojskowych i według procedur obowiązujących w siłach zbrojnych, czyli pod dowództwem przełożonych służbowych. W materiale, który państwo dostaliście, przedstawione są również schematy dotyczące uruchomienia akcji związanych z ustawą o stanie klęski żywiołowej, a także ustawą o stanie wyjątkowych oraz wynikających z ustawy o działalności Policji.

Tak wygląda ten zakres dotyczący obecnego zarządzania kryzysowego. Natomiast, jeśli chodzi o drugą część, to tak, jak powiedziałam, udzielam głosu panu generałowi Różańskiemu.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Pan generał Różański. Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Strategii i Planowania Obronnego MON gen. Mirosław Różański:

Panie przewodniczący, wysoka Komisjo, od 2011 r. rozpoczęły się prace związane z przygotowaniem nowego projektu, jeżeli chodzi o system kierowania i dowodzenia siłami zbrojnymi. W ramach naszych poprzednich spotkań związanych z procedowaniem tych zmian przedstawiliśmy wysokiej Komisji główne założenia reformy. Chciałbym podkreślić tylko jedną, która będzie mocno korespondowała z treścią mojego wystąpienia. A mianowicie, chcemy przygotować taką strukturę organizacyjną systemów dowodzenia, aby była ona funkcjonalna zarówno w czasie pokoju, kryzysu, jak i wojny.

Szanowni państwo, ten okres również był poprzedzony wieloma konsultacjami w tym zakresie. Również tę kwestię, którą za chwilę przedstawię, dyskutowaliśmy z Rządowym Centrum Bezpieczeństwa, które przedstawiło pozytywną opinię w tym zakresie, nie wnosząc uwag i zastrzeżeń do projekcji, którą państwu przedstawię. Planowane zamiany w tym systemie kierowania i dowodzenia siłami zbrojnymi w naszej ocenie nie wpłyną na funkcjonowanie resortowego systemu zarządzania kryzysowego. Zadania realizowane dotychczas przez Centrum Zarządzania Kryzysowego Ministerstwa Obrony Narodowej, podporządkowane szefowi Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, planuje się powierzyć komórce wewnętrznej Dowództwa Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych odpowiedzialnej za dowodzenie siłami wydzielonymi do działań operacyjnych. Połączone centrum operacyjne będzie jednocześnie centrum zarządzania kryzysowego.

Wynika to przede wszystkim ze zmiany roli szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego z planistyczno-koordynacyjnej na doradczą. Dodatkowym argumentem przemawiającym za tym rozwiązaniem jest fakt, że pododdziały i oddziały sił zbrojnych wydzielone do wsparcia administracji publicznej w sytuacjach kryzysowych pozostaną pod dowództwem wojskowym. W okresie przejściowym, tj. do czasu osiągnięcia pełnej gotowości do działania przez nowoutworzone komórki organizacyjne Dowództwa Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych, obowiązywać będą dotychczasowe rozwiązania, co – jak przedstawiłem na wstępie – nie wpłynie negatywnie na obowiązki nakładane na resort w zakresie systemu zarządzania kryzysowego.

Szanowni państwo posłowie i posłanki, oczywiście, to przyjęte rozwiązanie koresponduje z ustawą z 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym, która określa, że obowiązek utworzenia centrum zarządzania kryzysowego uznaje się za spełniony, jeżeli organ, o którym mowa w ust. 1 utworzył komórkę organizacyjną w urzędzie go obsługującym lub jednostkę organizacyjną podległą mu lub przez niego nadzorowaną, odpowiedzialną za pełnienie całodobowych dyżurów stwarzających gwarancje realizacji zadań, o których wyżej mowa. Szanowni państwo, to przyjęte rozwiązanie, w którym Dowództwo Operacyjne będzie funkcjonowało w wymiarze 24 godzin na dobę, w pełni zapewni spełnienie tego wymogu. Panie przewodniczący, szanowni państwo, dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo. W takim razie otwieram dyskusję nad informacją ministra obrony narodowej. Proszę bardzo, kto chce zabrać głos? Pani przewodnicząca Zakrzewska, pan przewodniczący Wziątek. Czy są jeszcze zgłoszenia do tego punktu? To na razie tyle. Później poprosimy o odpowiedź. Pani przewodnicząca Zakrzewska.

Poseł Jadwiga Zakrzewska (PO):

Dziękuję bardzo. Jak myślę, że nie będę odosobniona, kiedy powiem, że jesteśmy wdzięczni za sprawność naszego wojska przy akcji powodziowej. Otrzymaliśmy wiele sygnałów od przedstawicieli samorządów i od ludzi poszkodowanych, że ratowali oni ich dobytek, a w razie zagrożenia również ludzi. Ocena była bardzo wysoka, za co dziękuję.

Ale mnie interesuje coś innego, o czym jest tylko w tym sprawozdaniu, czy informacji. Interesuje mnie, jak wygląda sprawa ćwiczeń wojskowych CMX, które odbyły się w 2012 r. Jak oceniacie państwo przebieg tych ćwiczeń? Na jakiego rodzaju zagrożenia były szczególnie nastawione działania sił NATO? Jaką rolę odgrywaliśmy? W jaki sposób braliśmy w tym udział. Rozumiem, że w tym roku również w nich uczestniczymy, bo te ćwiczenia odbywają się co roku. Co dwa lata? Co dwa lata. Jak jesteśmy przygotowani do następnych ćwiczeń? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Wziątek.

Poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Dziękuję bardzo panie przewodniczący. Ja mam pytania zarówno odnoszące się do systemu, a więc do filozofii przygotowania się do reagowania na sytuacje kryzysowe, jak do kilku szczegółów. Pan generał przedstawił tak naprawdę aktualny stan odnoszący się do funkcjonowania zarządzania kryzysowego na mocy aktualnie obowiązujących przepisów prawnych. Odniósł się także do tego, co może być w perspektywie, po wprowadzeniu

nowego systemu dowodzenia, a więc po podporządkowaniu Centrum Zarządzania Kryzysowego dowódcy operacyjnemu.

W związku z tym mam pytanie systemowe. Jeśli tak będzie, że Centrum Zarządzania Kryzysowego będzie znajdowało się w Dowództwie Operacyjnym, to ilu żołnierzy będzie pozostawionych w bezpośredniej dyspozycji dowódcy operacyjnego w sytuacjach kryzysowych? Czy będzie tak, że dowódcy operacyjnemu będzie oddawana do dyspozycji określona ilość wojska w sytuacji, w której pojawi się określone zagrożenie, czy dowódca operacyjny przez cały czas będzie miał pod swoim dowództwem określoną liczbę żołnierzy, czy sił i środków, które będą skomasowane w wojskowych jednostkach odbudowy? Mówimy o tym, że do końca października 2013 r. 4 wojskowe jednostki odbudowy osiągną pełną gotowość, a do końca 2014 r. pozostałe 6 takich jednostek. Proszę powiedzieć dokładnie, jakie to będą siły i środki? Ilu będzie żołnierzy, jaki będzie sprzęt i czego nam w tej chwili brakuje? Jak te braki zostaną uzupełnione? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo. W takim razie, ponieważ nie ma pytań, odpowiedzi udzieli pani minister i pan generał. Proszę bardzo.

Dyrektor departamentu w MON gen. Mirosław Różański:

Pani przewodnicząca, jeżeli można, to odpowiem na pani pytanie. Oczywiście, nasze uczestnictwo w ćwiczeniu CMX dotyczy nie tylko resortu obrony narodowej, ale całego kraju dlatego, że głównym beneficjantem tego ćwiczenia z ramienia kraju jest Rządowe Centrum Bezpieczeństwa, które angażuje różne ministerstwa, a w tym – oczywiście – Ministerstwo Obrony Narodowej. Ćwiczenie CMX 2012 zostało zakończone. Zostało ono podsumowane w sprawozdaniu wskazującym na poprawność przyjętych rozwiązań w zakresie planowania i aktywowania naszych sił. Musimy mieć świadomość, że jest to ćwiczenie, które bardziej angażuje komórki organizacyjne, zarówno te w Sojuszu, w Brukseli, jak i Rządowe Centrum Bezpieczeństwa, czy poszczególne agendy resortów, które uczestniczą w tym procesie.

Pani przewodnicząca, czynnie uczestniczymy w procesie przygotowań do ćwiczenia CMX 2014. Przedstawiciele Departamentu i naszego Centrum Zarządzania Kryzysowego byli na konferencji w Brukseli. To ćwiczenie, które jest projektowane na 2014 r. jest poświęcone głównie bezpieczeństwu na szlakach komunikacyjnych morskich. W tej chwili jest kwestia do rozstrzygnięcia, gdzie ten problem będzie hipotetycznie rozstrzygany. Chodzi o te zagrożenia, które są związane z komunikacją na szlakach morskich. One może nie dotyczą nas bezpośrednio, natomiast Sojuszu na pewno tak. W trakcie tego zaproponowano również rozwiązania, które będą zdarzeniami nawet w takiej strefie przygranicznej, jeżeli chodzi o nasz kraj i sąsiadów. Projektowane są zdarzenia, które będą dotyczyły zagrożeń szeroko rozumianych zakłóceń w cyberprzestrzeni i skutków za tym idących. Jest to etap projektowy tego ćwiczenia, w którym czynnie uczestniczymy.

Dwa tygodnie temu dyrektor Rządowego Centrum Bezpieczeństwa zorganizował warsztaty robocze, na których konferowaliśmy w zakresie przyjętych rozwiązań i zagadnień. Uczestniczył w nich również nasz przedstawiciel w Brukseli. Tak, że pani przewodnicząca, jeżeli chodzi o naszą gotowość i uczestnictwo w tym ćwiczeniu, to jest ona permanentna. Poprzez uczestnictwo tylko będziemy potwierdzali przyjęte rozwiązania w zakresie powiadamiania, zarządzania kryzysowego i potencjalnego aktywowania sił i środków do tego przewidzianych. To tyle mogę powiedzieć, jeżeli chodzi o odpowiedź na pani pytanie.

Jeżeli można, panie przewodniczący, to pan poseł zadał pytanie, ile będzie bezpośrednio podległych jednostek wojskowych, które będą w dyspozycji Dowództwa Operacyjnego. Chcę zaznaczyć, że potencjał, który został przedstawiony przez panią minister, dotyczący naszej gotowości, nie ulega zmianie. To są w większości siły i środki, które są nie tylko w tych projektowanych jednostkach odbudowy, ale poszczególne związki taktyczne otrzymują zadanie wydzielenia sił i środków. Wśród nich jest również lotnictwo, jednostki chemiczne, czy jednostki służby zdrowia. Tak, że ten potencjał absolutnie nie zostanie zmieniony. System podporządkowania będzie taki, że te jednostki będą

w składzie swoich związków taktycznych i struktur. Natomiast w przypadku zaistnienia sytuacji kryzysowej są one wydzielane. Są aktywowane.

To aktywowanie odbywa się w taki sposób, jak zostało przedstawione. W sytuacji kryzysowej odbywa się na wniosek wojewody. Natomiast kierowanie odbywa się poprzez centra zarządzania kryzysowego, jak również te elementy, które są doraźnie organizowane w jednostkach wojskowych. Są to zespoły operacyjne i grupy operacyjne. Jeżeli mówimy o gotowości tych jednostek odbudowy, to – oczywiście – jest to konsekwencja wymagań, które zostały zdefiniowane po zdarzeniach zarówno z 2007, jak i 2010 r. Są to zadania, które w większości są dedykowane jednostkom inżynieryjnym. Przewidujemy, że w 2013 r. takie jednostki odbudowy przygotuje 1. Batalion Drogowo-Mostowy, 3. Batalion Inżynieryjny, 4. Batalion Inżynieryjny i 2. Pułk Inżynieryjny. Natomiast w kolejnym horyzoncie do 2014 r. będą to siły wydzielone również z 2. Pułku Inżynieryjnego, z 1. Pułku Saperów, z 2. Pułku Saperów i z 5. Pułku Inżynieryjnego.

Oczywiście, mówiąc o kwestiach związanych z brakami należy stwierdzić, że wojsko przechodzi również proces modernizacji. Szczególnie teraz jest to proces intensywny. Każda formuła, która jest związana z wprowadzaniem nowego sprzętu, w tym inżynieryjnego, ale również pozostałego, wpłynie na jakość wykonywania zadań przez dotychczasowe pododdziały. Jak zauważyła pani przewodnicząca Zakrzewska, ocena naszego zaangażowania i wojska w dotychczasowych sytuacjach kryzysowych przez społeczeństwo jest wysoka. Myślę, że tutaj powinniśmy być przekonani, że jesteśmy w stanie utrzymać gotowość w tym zakresie, aby niesiona pomoc była skuteczna, szybka i profesjonalna. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Jeszcze pan przewodniczący Wziątek.

Poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Dziękuję bardzo. Panie generale, ja bardzo bym prosił, żeby nie udzielał pan enigmatycznych odpowiedzi mówiących o gotowości. Ja rozumiem, że każdy z nas w sytuacji zagrożenia odda całego siebie, żeby pomóc innemu człowiekowi.

Natomiast moje pytanie miało bardzo konkretny charakter. Mówimy o przygotowaniu 4 wojskowych jednostek odbudowy w 2013 r. W 2014 r. ma być w sumie 10 takich jednostek. Proszę wskazać konkretnie, jakie działania organizacyjne i przygotowawcze będziecie podejmować w związku z tym, żeby wszystkie jednostki osiągnęły pełną gotowość? To znaczy, czego wam potrzeba, co zostanie zakupione, a co zostanie pozyskane innymi metodami? Jakimi metodami będziecie to pozyskiwać? Mógłbym tu to konkretnie wymieniać, ale rozumiem, że pan wie, o co chodzi. Tylko nie wiem, czy jest pan gotowy do udzielenia odpowiedzi, czy ewentualnie udzieli pan odpowiedzi trochę później.

Drugie pytanie, które koresponduje z procedurą aktywacji sił zbrojnych, to pytanie odnoszące się do tego, czy wyciągnęliście państwo wnioski z przypadków dotyczących użycia sił zbrojnych w sytuacji zagrożenia, a szczególnie powodzi z 2010 r., z przypadków nieskuteczności podejmowanych decyzji? Mówię o nieskuteczności nie w zakresie udzielania pomocy, ale procedur związanych z uruchomieniem. Czy procedura będzie przebiegała poprzez Rządowe Centrum Zagrożeń? Czy będzie tam prowadzona koordynacja i analiza wszelkich zagrożeń, żeby określać priorytety w zakresie użycia sił zbrojnych, czy tę decyzję będzie podejmował bezpośrednio minister na wniosek wojewody? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Pan generał Różański.

Dyrektor departamentu w MON gen. Mirosław Różański:

Panie przewodniczący, jeżeli chodzi o szczegóły, o które pan pyta, to jestem przygotowany na podanie danych szacunkowych. Przewidujemy, że jeśli chodzi o sprzęt, to potrzeba ok. 398 egzemplarzy sprzętu inżynieryjnego, samochodowego, zaopatrzenia logistycznego i innego. Oczywiście, jeżeli pana przewodniczącego interesują szczegóły, to jestem gotów je przygotować i przekazać. Przewidujemy, że szacunkowy koszt tego przedsięwzięcia zamknie się kwotą 166 mln zł.

Jeżeli chodzi o wyciąganie wniosków z działań z 2010 r., to myślę, że już nawet w 2010 r. podjęte zostały w tym zakresie kroki, które wyeliminowały tę inercję decyzyjną. Przykład Bogatyni. Do Bogatyni został skierowany pododdział z 11. Dywizji Pancernej. Dowódcą tego elementu był zastępca dowódcy dywizji. Element podejmowania decyzji był praktycznie w kontakcie bezpośrednim z władzami samorządowymi, a dokładnie z władzami gminy Bogatynia, bo tam to się odbywało. Panie przewodniczący, z kolei muszę powiedzieć, bo sam realizowałem te przedsięwzięcia w praktyce w 2010 r., więc odpowiem znając województwo lubuskie. Komunikacja była taka wprost bezpośrednia. Wojewoda lubuski zwracał się do ministra obrony narodowej. My w tym czasie przygotowywaliśmy sprzęt poszczególnych jednostek wojskowych. Myślę, że to, iż Wrocław wyszedł z tego w sumie obronną ręką, a wzdłuż Odry nie było większych zdarzeń, które byłyby konsekwencją tej właśnie powodzi. To było konsekwencją wyciagnięcia wniosków, czyli skrócenia tego ramienia dowodzenia.

Panie przewodniczący, to, co chcemy zaproponować, to żeby organ dowodzenia, czyli Dowództwo Operacyjne, które będzie pełniło dyżur w ciągu 24 godzin, czyli przez cały czas, było w stanie przejąć w podporządkowanie wydzielone siły z jednostek wojskowych. To skróci obieg aktywowania tych sił do niezbędnego minimum. W jednostkach wojskowych są określone reżimy czasowe, w zależności od stanu gotowości. Nie widzę tutaj zagrożeń. Musimy też wziąć pod uwagę, że duży wpływ będą miały rozwiązania organizacyjno-funkcjonalne, a te również mamy na uwadze podczas projektowania tego nowego systemu kierowania i dowodzenia. Jestem przekonany, że zostaną w nim wyeliminowane te zagrożenia, które występowały w 2010 r. Oby nie mogły się one powtórzyć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo. W takim razie zamykam ten punkt.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt 2. Pragnę państwa poinformować, że projekt ustawy z druku nr 1252 o ratyfikacji Umowy o ustanowieniu Bałtyckiego Funkcjonalnego Bloku Przestrzeni Powietrznej pomiędzy Rzecząpospolitą Polską i Republiką Litewską, został skierowany do Komisji Obrony Narodowej w celu przedstawienia opinii. Bardzo proszę przedstawicieli Ministerstwa Infrastruktury oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych o krótkie uzasadnienie projektu, w takiej kolejności, jaką podałem chyba, że uznają państwo potrzebę przyjęcia innej kolejności. To jest obojętne. Potem przejdziemy do dyskusji i do ewentualnego przyjęcia opinii.

Proszę bardzo, udzielam głosu przedstawicielom rządu.

Dyrektor Departamentu Lotnictwa w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Krzysztof Kapis:

Dziękuję panie przewodniczący. Panie i panowie posłowie, w imieniu Ministerstwa Infrastruktury mam przyjemność przedstawić informację na temat Umowy, która obecnie jest w trakcie procesu ratyfikacji. Po pierwsze, uprzedzając pytania, chciałem powiedzieć tak. Otóż mamy do czynienia z umową o ustanowieniu Bałtyckiego Funkcjonalnego Bloku Przestrzeni Powietrznej. Natomiast nie mamy do czynienia z umową o delegowaniu służb w jakimkolwiek sektorze. To tak na początek, żebyśmy mieli pełną jasność i klarowność odnośnie do tego, nad czym dzisiaj pracujemy.

Jeżeli chodzi o swego rodzaju rys historyczny i o uzasadnienie, w tym o uzasadnienie prawne, to należałoby się cofnąć do lat 2000-2001, kiedy pod auspicjami Międzynarodowej Organizacji Lotnictwa Cywilnego ICAO państwa zaczęły się grupować wokół wspólnych celów, służących zapewnieniu bezpiecznej, efektywnej żeglugi powietrznej nad ich obszarami. W przypadku Polski taki list ze strony Międzynarodowej Organizacji Lotnictwa Cywilnego został skierowany do państw bałtyckich i Polski w końcu 2001 r. To był jak gdyby początek, kiedy Polska Agencja Żeglugi Powietrznej podjęła rozmowy z Litwą, Łotwą i Estonią na temat współpracy pomiędzy Polską Agencją Żeglugi Powietrznej i jej odpowiednikami w tych krajach bałtyckich. To był jakby początek, w ogóle zalążek samej idei.

Z kolei w 2004 r. Komisja Europejska i Parlament Europejski wydały pierwszy pakiet legislacyjny, tzw. SES I, czyli Wspólne Europejskie Niebo, określający warunki, na jakich ma się odbywać integracja służb zarządzania żeglugą powietrzną. Wtedy na forum

unijnym pojawił się również wymóg nie dość, że wprowadzenia określonych przepisów i procedur, ujednolicających to w ramach Unii Europejskiej, ale jednocześnie pojawił się wymóg tworzenia Funkcjonalnych Bloków Przestrzeni Powietrznej, czyli jak gdyby inicjatywy oddolnej. Państwa same miały generować i tworzyć to, co uważają za stosowne i słuszne, aby realizować podstawowe cele, jakie postawiła Komisja Europejska w tamtym czasie, które obowiązują do dzisiaj. Po pierwsze, zwiększyć przepustowość przestrzeni powietrznej w Unii Europejskiej o 50%. Po drugie, zmniejszyć koszty jednostkowe – co podkreślam – świadczenia usług w zakresie zarządzania przestrzenią powietrzną. Po trzecie, zmniejszyć, czy też wpływać na emisję spalin. Do 2020 r. zmniejszyć ją o 10%. Po trzecie, zapewnienie w skali całej Unii Europejskiej maksymalnego poziomu bezpieczeństwa, określonego na poziomie 10. Tak naprawdę, jest to jeden z najwyższych wskaźników na świecie.

W 2009 r. pojawił się drugi pakiet legislacyjny SES II, który dookreślił to, co wprowadził pakiet pierwszy. Wtedy określono również datę wejścia w życie inicjatyw typu Funkcjonalne Bloki Przestrzeni Powietrznej. Tę datę określono na dzień 4 grudnia 2012 r., jednocześnie wprowadzając wiele warunków, oczekiwań i wymogów, które państwa członkowskie winny spełnić, aby ich Funkcjonalne Bloki Przestrzeni Powietrznej mogły być uznane za w pełni operacyjne z dniem 4 grudnia 2012 r. Po tym pierwszym okresie współpracy w ramach państw bałtyckich – jeszcze raz podkreślam, że ten pierwszy etap, to były rzeczywiście państwa bałtyckie i Polska – w 2005 r. podpisano Memorandum of Understanding na poziomie władz lotniczych Polski i Litwy i odjęto stosowne działania w stosunku do Łotwy i Estonii. Jednakże w latach następnych Łotwa i Estonia zdecydowały się na wybór opcji skandynawskiej i praktycznie rzecz biorąc zawiesiły swoją działalność w ramach Bałtyckiego Funkcjonalnego Bloku Przestrzeni Powietrznej.

Po 2005 r. prace w Polsce w zasadzie zostały reaktywowane po okresie pewnego zastoju. W 2008 r. powołano międzyresortowy zespół do spraw Bałtyckiego Funkcjonalnego Bloku Przestrzeni Powietrznej. W skład zespołu wchodzili upoważnieni przedstawiciele ministra obrony narodowej, ministra spraw zagranicznych, Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej, Urzędu Lotnictwa Cywilnego i Ministerstwa Infrastruktury, czyli tak naprawdę reprezentanci wszystkich instytucji, które miały cokolwiek do powiedzenia w kwestii organizowania tak pojętej współpracy międzynarodowej w zakresie zarządzania służb. W 2010 r. podjęto już bezpośrednie, konkretne rozmowy ze stroną litewską na temat podpisania umowy międzypaństwowej między obu krajami o ustanowieniu Bałtyckiego Funkcjonalnego Bloku Przestrzeni Powietrznej. Praktycznie rzecz biorąc, był to ostatni moment, ponieważ data graniczna bardzo szybko się zbliżała. Trzeba było bardzo mocno przyspieszyć działania, żeby przynajmniej została zawarta umowa i inne porozumienia towarzyszące przed dniem 4 grudnia 2012 r. Te porozumienia towarzyszące, to umowy pomiędzy nadzorami lotniczymi obu krajów, czyli Urzędem Lotnictwa Cywilnego i jego odpowiednikiem na Litwie, umowa o współpracy pomiędzy Polską Agencją Żeglugi Powietrznej i Oro Nawigacją, czyli odpowiednikiem Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej na Litwie. Oczywiście, jest także ta umowa główna.

Jeżeli w dalszym ciągu istnieją wątpliwości co do tego, czym tak naprawdę jest ta umowa, to chciałbym po prostu odwołać się do artykułu, który znajduje się na samym początku i tak naprawdę określa podstawowe cele. Tymi celami jest wpisanie się w wielki europejski projekt służący – również w bilateralnym układzie – zapewnieniu efektywnej, skutecznej, optymalnej, bezpiecznej żeglugi powietrznej w naszej części Europy. Na wszystkich etapach zarządzania, zarówno na etapie projektowym, jak i potem, już po podpisaniu Memorandum of Understanding pomiędzy ministrami transportu obu krajów uczestniczyli przedstawiciele ministra spraw zagranicznych, ministra obrony narodowej, Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej oraz Urzędu Lotnictwa Cywilnego i ich litewscy odpowiednicy, czyli od strony zapewnienia przepływu informacji wewnętrznych zrobiono wszystko, co możliwe, żeby tak było.

Jedną rzecz chciałbym też dopowiedzieć informacyjnie. Określony jest zakres działań Bałtyckiego Funkcjonalnego Bloku Przestrzeni Powietrznej, odnoszący się do jego poszerzania. Jest to zawarte w umowie. Umowa dopuszcza możliwość dokooptowania innych krajów, krajów trzecich, w tym także krajów nienależących do Unii Europejskiej.

Oczywiście, jest to możliwe po spełnieniu pewnych warunków, ale jest to możliwe. Praktycznie rzecz biorąc, po ustabilizowaniu tej fazy, po dokonaniu ratyfikacji i po rozpoczęciu normalnej pracy Bałtyckiego Funkcjonalnego Bloku Przestrzeni Powietrznej, z całą pewnością musimy dokonać rzetelnej analizy i oceny następnych kroków i następnych działań, aby to, co zostało zapisane w bilateralnej umowie, o czym już mówiłem i to, co wynika z ogólnoeuropejskich celów mogło być jeszcze bardziej zintensyfikowane. To znaczy, że korzyści dla użytkowników przestrzeni powietrznej będą lub być powinny większe niż to, co określamy w tej chwili. Ja bardzo chętnie odpowiem na każde pytanie.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

To później, panie dyrektorze. Ja prosiłbym, żeby jak najbardziej zwięźle mógł pan nam to powiedzieć. Później będą pytania i dyskusja. Taka jest formuła.

Dyrektor Departamentu w MTBiGM Krzysztof Kapis:

To znaczy, przekazałem garść informacji o pewnej historii, o uwarunkowaniach prawnych i o tym, czym – tak naprawdę – ta umowa jest. Jestem otwarty na wszelkie pytania.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Czy przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych także chciałby zabrać głos? Tak? Proszę bardzo.

Naczelnik wydziału w Departamencie Prawno-Traktatowym Ministerstwa Spraw Zagranicznych Piotr Dolata:

Dzień dobry. Piotr Dolata Departament Prawno-Traktatowy MSZ. Ministerstwo Spraw Zagranicznych w pełni popiera ratyfikację tej Umowy. Jeżeli byłyby jakieś pytania odnośnie do tego rozwiązania, to jestem gotowy do odpowiedzi na te pytania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Ja pana widzę, panie pośle. Może poprosiłbym, żeby najpierw zgłaszali się posłowie z tej Komisji. Jeżeli nie będzie chętnych, to oczywiście, udzielę panu głosu. W pierwszej kolejności dopuszczę do głosu posłów z naszej Komisji. Pan poseł Bodio. Pamiętam pana, panie pośle. Będzie pan miał głos. Obiecuję to panu. Sekundę, może zapiszę zgłoszenia. Pan poseł Bodio, pan poseł Zaborowski, pan poseł Jach. Proszę podnosić wyżej ręce, bo państwa nie widzę. Pan poseł Andzel. To na razie tyle. Dobrze. Pan poseł Bodio. Proszę bardzo.

Poseł Bartłomiej Bodio (niez.):

Bardzo dziękuję panie przewodniczący. Właśnie odszukałem archiwalne zapisy z posiedzenia Komisji Infrastruktury z 26 kwietnia 2012 r., a więc dokładnie sprzed roku, kiedy rozmawialiśmy o tym właśnie problemie. To był okres, kiedy polskie Siły Powietrzne obejmowały kontrolę nad obszarem Morza Bałtyckiego w ramach programu Baltic Air Policing. W tym czasie, kiedy nasi żołnierze w polskich maszynach wyposażonych w polskie rakiety patrolowały cały obszar Morza Bałtyckiego w ramach Baltic Air Policing, my tutaj debatowaliśmy bijąc w tarabany i ogłaszając światu utratę polskiej niepodległości, bo być może ci nasi polscy piloci w polskich maszynach wyposażonych w polskie rakiety latający nad Litwą, Łotwą i Estonią i pozostałymi krajami bałtyckimi będą mieli wskazywaną pozycję przez litewskiego kontrolera.

Szanowni państwo, to jest śmieszne. Ja nie potrafię użyć innych słów, tylko muszę powiedzieć, że to jest śmieszne. Oczywiście, jest bardzo wiele zastrzeżeń i bardzo wiele wątpliwości w stosunku do tej umowy. Wszystkie rządy począwszy od 2001 r. są winne pewnych zaniedbań. Ten Bałtycki Funkcjonalny Blok Przestrzeni Powietrznej będzie miał bardzo słabe wyniki ekonomiczne. Mogliśmy tu zrobić więcej jako państwo polskie. Mogliśmy lepiej to wynegocjować. Jednak dzisiaj podkreślanie problemu utraty suwerenności na posiedzeniu Komisji Obrony Narodowej jest sprawą wyjątkowo dziwną, zastanawiającą i tak naprawdę czymś, czego nie ma. Ten akt, o którym mówimy, ustanawia obszar funkcjonowania Bałtyckiego Funkcjonalnego Bloku Przestrzeni Powietrznej i nie definiuje tego typu spraw, o których tutaj mówimy.

Raz jeszcze podkreślam, że w tej umowie możemy znaleźć wiele złych stron dotyczących funkcjonowania Bałtyckiego Funkcjonalnego Bloku Przestrzeni Powietrznej, ale

jest to umowa, która dotyczy 2 państw należących do NATO. Nie istnieje tutaj żadne zagrożenie suwerenności Polski. Raz jeszcze podkreślam, że to polskie maszyny i polscy piloci patrolują obszar Morza Bałtyckiego. Nie będzie żadnego zagrożenia utraty niepodległości, jeśli Litwini będą brali udział w kontrolowaniu przestrzeni. Podkreślam słowo „jeśli", bo jest ono tutaj bardzo istotne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Zaborowski.

Poseł Zbyszek Zaborowski (SLD):

Dziękuję bardzo. Przedstawiciel Ministerstwa mówił dużo o intensyfikacji korzyści. Ja chciałbym, żeby określił te korzyści, które odniesiemy. W uzasadnieniu projektu ratyfikacji Umowy o ustanowieniu Bałtyckiego Funkcjonalnego Bloku Przestrzeni Powietrznej mówi się o względach operacyjnych, a nie o granicach krajowych. Jakie względy operacyjne decydują o tym, że istotną część północno-wschodniej Polski ma kontrolować, jeżeli idzie o żeglugę powietrzną strona litewska? Z czego wynika ta użyteczność? Jakie względy operacyjne za tym stoją? Dlaczego będzie lepiej, jeśli będą to robić Litwini?

Ja do tej pory z wywodu pana dyrektora nie zrozumiałem, jakie korzyści mają dla nas wynikać. Zwracam również uwagę, że jest to dosyć wrażliwy strategicznie rejon Polski, graniczący z obwodem kaliningradzkim i z Białorusią, a nie tylko z Litwą. Tu proszę również o stanowisko Ministerstwa Obrony Narodowej. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Jach.

Poseł Michał Jach (PiS):

Jak gdyby kontynuując pytanie mojego poprzednika chciałbym zwrócić się do pana dyrektora, który optymistycznie mówił, że być może coś ma być. Chciałbym zapytać, jak wyglądają efekty, bo umowa jest już podpisana? Zgodnie z umową od 4 grudnia 2012 r. miało to funkcjonować. Tymczasem, zgodnie z pismem Komisji Europejskiej z lutego br., Komisja wzywa Polskę do wykazania, jak w ramach Bałtyckiego Funkcjonalnego Bloku Przestrzeni Powietrznej osiągnięto nadrzędny cel powoływania bloków funkcjonalnych, jakim jest optymalizacja wykorzystania przestrzeni powietrznej w świetle tego, że organ do spraw oceny skuteczności działania nie uznał celu dotyczącego przepustowości dla Polski w obrębie Bałtyckiego Funkcjonalnego Bloku Przestrzeni Powietrznej za optymalny. To jest jedno.

A drugie pytanie bardziej dotyczy naszej Komisji. Chciałbym usłyszeć, jak odpowiednie dowództwa i służby sił zbrojnych będą koordynować tę współpracę z Litwinami w ramach obrony polskiej przestrzeni powietrznej. Ja nie mówię tu o utracie suwerenności, natomiast mówię o utracie zdolności do dysponowania tym bardziej, że na obszarze, który przed chwilą pokazywał pan Polaczek, mamy dwa obszary działalności, dwa powietrzne sektory wojskowe. Jak to ma wyglądać, bo w przygotowanym materiale, ani w wystąpieniu nie było o tym żadnej informacji?

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Teraz będzie odpowiedź przedstawicieli rządu. Do głosu są zapisane kolejne 3 osoby. Będzie pan w tej trójce, panie pośle. Niech pan bez przerwy nie podnosi ręki. Ja widzę, tylko – jak mówiłem – w pierwszej kolejności chciałem dać głos posłom z Komisji. Po pośle Andzelu i przewodniczącym Wziątku będzie pan poseł Polaczek. Proszę bardzo. Proszę o zwięzłą odpowiedź przedstawicieli rządu.

Dyrektor Departamentu w MTBiGM Krzysztof Kapis:

Jeżeli chodzi o pierwsze pytanie, to jeśli w dalszym ciągu będą pojawiały się jeszcze raz te pytania, to ja – niestety – zacznę być nudny. Z przykrością to stwierdzam, panie przewodniczący. Jeszcze raz podkreślam, że jest to umowa o ustanowieniu Bałtyckiego Funkcjonalnego Bloku Przestrzeni Powietrznej. Nie jest to umowa o delegowaniu służb żeglugi powietrznej. To jest jakieś bardzo zasadnicze nieporozumienie, jeżeli nie wręcz niezrozumienie tego, czym się dzisiaj tak naprawdę zajmujemy.

Oczywiście, ja znam pismo Komisji Europejskiej. W tej części, o której pan poseł zechciał wspomnieć, to po pierwsze, wyjaśniałem to sam osobiście z Komisją Europejską. Stosowna odpowiedź została wysłana do Komisji Europejskiej w części dotyczącej przepustowości. Otóż jesteśmy w dosyć trudnym momencie, a tak naprawdę Polska Agencja Żeglugi Powietrznej jest w dosyć trudnym momencie, ponieważ kończy bardzo poważny projekt wymiany systemu zarządzania ruchem lotniczym. Sądzimy, że nastąpi to w ciągu 6 najbliższych miesięcy. Jest to wprowadzenie systemu nowej generacji. Z pewnej ostrożności sama Polska Agencja Żeglugi Powietrznej zakłada, że pewne parametry przepustowości, które tak naprawdę mierzy się punktualnością ruchu lotniczego w przestrzeni, mogą ulec pewnemu pogorszeniu. I to tylko tyle, a może aż tyle.

Jeżeli chodzi o współpracę cywilno-wojskową i o pewne funkcje wojska, to ja chciałbym powiedzieć tak. Olbrzymia część tej umowy, którą się dzisiaj zajmujemy, poświęcona jest współpracy cywilno-wojskowej i wojskowo-wojskowej w każdym możliwym zakresie. Moim zdaniem, nic w tej umowie nie zostało zaniedbane. Jeżeli chodzi o bardzo szczegółowe informacje natury wojskowej, to może pomogą mi koledzy.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

To wystarczy. Pan poseł Andzel. Proszę bardzo.

Poseł Waldemar Andzel (PiS):

Panie przewodniczący, wysoka Komisjo, szanowni państwo, do mnie te argumenty, które pan przedstawił, w żaden sposób nie docierają. W pełni zgadzam się z tym, co przed chwilą mówił pan poseł Jach. Uważam, że utworzenie Bałtyckiego Funkcjonalnego Bloku Przestrzeni Powietrznej działa na szkodę naszego państwa polskiego. Ja tylko nadmienię, że Unia Europejska nie wymaga od krajów członkowskich zbywania na rzecz innego państwa kontroli nad swoją przestrzenią powietrzną. Dotychczas żadne państwo w Europie nie scedowało poprzez Funkcjonalny Blok Przestrzeni Powietrznej nadzoru nad tak dużą częścią swej przestrzeni. Oddelegowanie kompetencji do sprawowania kontroli powietrznej nad 1/5 własnego terytorium jest w warunkach pokoju czymś bez precedensu.

Mam pytanie. Ciągle nie otrzymaliśmy odpowiedzi na pytanie, jakie korzyści Polska będzie z tego miała. Raczej wiemy, jakie są zagrożenia. O tym mówią w apelach do pana premiera działacze związkowi z Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej. Ja mam jeszcze inne pytanie. O ile mniej pieniędzy wpłynie do budżetu państwa w postaci odprowadzanych podatków dochodowych od osób prawnych i od osób fizycznych z powodu zmniejszenia zatrudnienia i przychodów w związku z przekazaniem części ruchu lotniczego do Oro Nawigacji? Czy obliczono potencjalne straty ekonomiczne dla linii lotniczej, które będą wykonywać swoje operacje w przestrzeni, która po dokonaniu delegacji stanie się o 30% droższa? Ilu pracowników Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej straci z powodu tej umowy pracę?

Dodam do tego, że tak naprawdę uważam, że wyjaśnień w tej sprawie na posiedzeniu Komisji Obrony narodowej powinien nam udzielić osobiście minister transportu i minister spraw zagranicznych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo. Sekundę. Panowie, jest kolejność. Teraz pan przewodniczący Wziątek. Następnie pan poseł Polaczek i przedstawiciel rządu będzie odpowiadał. Proszę bardzo.

Poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Dziękuję bardzo panie przewodniczący. Ja nie mam wątpliwości co do ustanowienia Funkcjonalnego Bloku Przestrzeni Powietrznej. Uważam, że podział przestrzeni powietrznej nad całą Europą na określone bloki jest z oczywistych względów uzasadniony. Zarówno zarządzanie tą przestrzenią powietrzną, jak i jej wykorzystanie i optymalizowanie jest słuszną ideą. Myślę, że co do tej idei nikt z nas, tu obecnych, nie ma wątpliwości. Wątpliwości raczej wiążą się z tym, co będzie zawarte w konsekwencjach związanych z wejściem w życie i powołaniem Bałtyckiego Funkcjonalnego Bloku Przestrzeni Powietrznej, a mianowicie z określonymi decyzjami związanymi z bezpośrednim zarządzaniem tą przestrzenią.

W związku z tym jest następujące pytanie do pana ministra. Czy strona litewska, która miałaby przejąć to zarządzanie, jest lepiej przygotowana od strony polskiej? Jeżeli tak, to jaki jest potencjał strony litewskiej, a jaki strony polskiej? Czy dokonano takiej analizy? Czym w zakresie tego potencjału my przegrywamy? Krótko mówiąc, dlaczego to nie my tą przestrzenią powietrzną w Bałtyckim Funkcjonalnym Bloku Przestrzeni Powietrznej możemy zarządzać? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Pan poseł Polaczek.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, dziękuję za udzielenie głosu. Jak wspominałem wcześniej, moja obecność wynika wyłącznie z tego, że prowadzę projekt tej umowy w moim klubie. Chciałem zadać w mojej pierwszej wypowiedzi 6 pytań merytorycznych do ministra obrony narodowej i 2 do ministra transportu. Natomiast na początku chciałbym zwrócić uwagę na to, iż debatujemy tutaj, czy debatujecie państwo na posiedzeniu Komisji Obrony Narodowej nad pewnym dokumentem, który w praktyce europejskiej jest dość precedensowy, jeśli chodzi – jak bym powiedział – o jego treść i skutki. Nie ma dzisiaj na posiedzeniu Komisji ani ministra transportu, ani jego zastępcy. Dziękuję za obecność pani wiceminister obrony narodowej. Nie ma przedstawiciela Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Nie ma przedstawiciela Dowództwa Operacyjnego. Nie ma prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Nie ma prezesa Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej. Miałem okazję współpracować z panem dyrektorem Kapisem. Przy całym szacunku, jest to jednak pewnego rodzaju ewenement, jeśli chodzi o obecność przedstawicieli administracji rządowej, w tym Ministerstwa Transportu i Ministerstwa Obrony Narodowej.

Przechodzę teraz do meritum. W kontekście podpisanej umowy pomiędzy Polską, a Republiką Litewską i skierowaniem jej do Sejmu przez rząd, wyjaśnienia przez ministra obrony narodowej wymaga w szczególności ten element koordynacji współpracy cywilno-wojskowej, który jest przecież integralnym elementem zarządzania przestrzenią powietrzną. Chciałbym zwrócić uwagę na konieczność poważnego ustosunkowania się do tego przez rząd, nie z lotu ptaka, ale w odniesieniu do pewnych konkretów, do kilku aspektów związanych z bezpieczeństwem państwa w relacji do aktów prawnych, za które odpowiedzialny jest konstytucyjnie minister obrony narodowej.

Pierwszy przykład. Rozporządzenie, które zostało wydane – mówię o rozporządzeniu Rady Ministrów – na podstawie art. 4 ust. 2 ustawy Prawo lotnicze, w sprawie wykonywania funkcji wynikających ze zwierzchnictwa w polskiej przestrzeni powietrznej oraz umacniania obronności na czas pokoju, a także rozporządzenie ministra obrony narodowej, które zostało wydane na podstawie art. 121 ust. 6 ustawy Prawo lotnicze, w sprawie sposobu współdziałania organów zarządzania ruchem lotniczym z Siłami Powietrznymi Rzeczypospolitej. Te akty szczegółowo określają sposób współpracy strony wojskowej i cywilnej w zakresie użytkowania przestrzeni powietrznej. Co więcej, oba te akty stanowią podstawę prawną do zawierania odpowiednich porozumień roboczych oraz uzgadniania procedury współpracy odpowiednich podmiotów strony cywilnej i wojskowej. Te dwa rozporządzenia w żaden sposób nie odnoszą do sytuacji, jaka powstanie po utworzeniu Bałtyckiego Funkcjonalnego Bloku Przestrzeni Powietrznej.

W związku z tym pierwsze pytanie jest następujące, jeśli pan minister obrony narodowej zechce udzielić odpowiedzi na to pytanie. Czy nastąpiła już, czy nastąpi korekta tych i innych aktów prawnych, aby polska strona wojskowa mogła posiadać podstawę prawną do zapewnienia współpracy z organami zarządzania ruchem lotniczym strony litewskiej w ramach Bałtyckiego Funkcjonalnego Bloku Przestrzeni Powietrznej, analogicznie jak w stosunku do polskich organów zarządzania ruchem lotniczym? Druga kwestia. Kolejne rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie określenia organu dowodzenia obroną powietrzną oraz trybu postępowania przy stosowaniu środków obrony powietrznej w stosunku do obcych statków powietrznych niestosujących się do wezwań państwowego organu zarządzania ruchem lotniczym – to jest Dziennik Ustaw z 2011 r. nr 254, poz. 1522 – określa m.in. tryb postępowania przy stosowaniu środków obrony powietrznej w ramach ochrony granicy państwowej w stosunku do obcych wojskowych

i cywilnych statków powietrznych, które niestosują się do wezwań państwowego organu zarządzania ruchem lotniczym oraz organu dowodzenia obroną powietrzną, w tym zakres i sposób współdziałania organu dowodzenia obroną powietrzną z państwowym organem zarządzania ruchem lotniczym oraz z organem dowodzenia zintegrowanego systemu obrony powietrznej NATO.

Zwracam uwagę, że to rozporządzenie również nie uwzględnia faktu, jakim jest procedowana umowa międzypaństwowa pomiędzy Polską, Litwą. W związku z tym mam następujące pytanie do ministra obrony narodowej. W jaki sposób i na jakiej podstawie będą prowadzone operacje powietrzne w ramach ochrony naszej granicy państwowej – mówię o tym sektorze północno-wschodnim między zmilitaryzowanym okręgiem kaliningradzkim, a Białorusią – w sytuacji, gdy zamiast państwowego organu zarządzania ruchem lotniczym w części naszej przestrzeni powietrznej, która jest przewidziana do delegowania na rzecz litewskiej Oro Nawigacji, będzie kontrola litewskiego organu ruchu lotniczego? Chciałbym również zwrócić uwagę na to, że w części polskiej przestrzeni powietrznej ustanowiono w tej części Polski struktury powietrzne wykorzystywane do szkolenia Sił Powietrznych Rzeczypospolitej. Są dwa takie obszary, które są projektowane, ustanawiane i zarządzane na podstawie rozporządzenia wydanego na podstawie art. 121 ust. 5 pkt 1 i 2 ustawy Prawo lotnicze. Również to rozporządzenie nie zawiera żadnego odniesienia się do sytuacji, jak powstanie po ustanowieniu Bałtyckiego Funkcjonalnego Bloku Przestrzeni Powietrznej i organów, które są powołane na podstawie umowy międzyrządowej, której ratyfikacja jest aktualnie procedowana.

I kolejne, trzecie pytanie do ministra obrony narodowej.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Przepraszam pana. Mówi pan już 10 minut. Przekracza pan pewne zasady. To jest dopiero trzecie pytanie, a ma ich pan 10.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie. Ja powiedziałem, że mam 6 pytań…

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

No dobrze. Daję panu jeszcze 3 minuty i proszę kończyć. Nie może pan tak długo mówić. Musi pan wybrać rzeczy najważniejsze. Ma pan 3 minuty. Proszę kończyć.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, chciałem zwrócić uwagę, że dotykam tutaj tylko rzeczy wybranych, które są związane…

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Odbiorę panu głos. Ma pan 3 minuty. Zamiast się ze mną przekomarzać, proszę zadawać pytania.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS) – spoza składu Komisji:

Pytanie do ministra obrony narodowej. Kto będzie odpowiedzialny za projektowanie i ustanawianie struktur w przestrzeni powietrznej w ramach Bałtyckiego Funkcjonalnego Bloku Przestrzeni Powietrznej, w tej części powietrznej, która znajdzie się pod kontrolą litewskich służb ruchu lotniczego? Czy będą to polskie narodowe organy zarządzania przestrzenią powietrzną, czy ustanowione na potrzebę zarządzania Funkcjonalnym Blokiem Przestrzeni Powietrznej ciała, powołane na mocy porozumienia? Przypominam, że w ramach tej umowy międzynarodowej powołujemy również radę Bałtyckiego Funkcjonalnego Bloku Przestrzeni Powietrznej i jego zarząd.

Kolejne pytanie. Czy Ministerstwo Obrony Narodowej prowadziło prace analityczne dotyczące skutków ustanowienia Bałtyckiego Funkcjonalnego Bloku Przestrzeni Powietrznej dla zapewnienia bezpiecznego i skutecznego szkolenia lotniczego Sił Powietrznych? Jakie są wyniki tych prac? Czy mogą być ewentualnie udostępnione Komisji Obrony Narodowej?

I ostatnie pytanie, bo skróciłem moją wypowiedź. Jeszcze te dwa do pana ministra i mam jeszcze pytanie do pana dyrektora z Ministerstwa Transportu. W umowie, jeżeli państwo na to zerknęli, są takie zapisy, jak np. w pkt 7 art. 25, iż zadaniem zarządu

Bałtyckiego Funkcjonalnego Bloku Przestrzeni Powietrznej jest m.in. w drugim punkcie określenie rozwoju współpracy cywilnej i wojskowej. Prosiłbym pana dyrektora, przedstawiciela ministra transportu o rozwinięcie tego zagadnienia. W jakim zakresie mieszczą się kompetencje w art. 25 ust. 7 tej umowy międzypaństwowej, jeśli chodzi o przekazanie upoważnień w zakresie rozwoju współpracy wojskowej i cywilnej na poziom zarządu Bałtyckiego Funkcjonalnego Bloku Przestrzeni Powietrznej.

I ostatnie pytanie, też do przedstawiciela ministra transportu. W umowie polsko-litewskiej jest również delegacja w art. 24 na poziom rady Bałtyckiego Funkcjonalnego Bloku Przestrzeni Powietrznej. Jest to art. 24 ust. 7 pkt 4. Cytuję: „zatwierdzania stanowisk umawiających się stron odnośnie stosowania umów i przepisów międzynarodowych, dotyczących w szczególności pracy Międzynarodowej Organizacji Lotnictwa Cywilnego, EUROCONTROL, Komisji Europejskiej, Europejskiej Agencji Bezpieczeństwa Lotniczego oraz wspólnych przedsięwzięć w zakresie zarządzania ruchem lotniczym i służb;". Proszę, aby przedstawiciel ministra transportu, który jest upoważniony do reprezentowania tutaj rządu w tym zakresie, ewentualnie bardziej szczegółowo rozwinął ten zapis, czyli pierwszy, dotyczący Bałtyckiego Funkcjonalnego Bloku Przestrzeni Powietrznej i drugi do rady. Jak rozumiemy delegację tych kompetencji, jeśli chodzi o rozstrzygnięcia praktyczne z pozycji Polski? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję panu posłowi. Mam prośbę do przedstawicieli rządu, żeby raczej nie rozwijali odpowiedzi, ale raczej ją zwijali i sformułowali tylko zupełnie zasadnicze punkty. Proszę skoncentrować się na korzyściach. Jeśli chodzi o resztę, to proszę udzielić panu posłowi odpowiedzi na piśmie.

I apel do posłów Prawa i Sprawiedliwości. Proszę, żeby po raz kolejny nie działać w taki sposób, że przychodzi ktoś spoza Komisji. To już jest kolejny przypadek. To nie jest pretensja do pana posła. To nie o pana chodzi, ale o poprzednika, który wygłaszał długi referat. Można było odnieść wrażenie, że był on napisany przez kogoś innego. Nie wnosi on w tej chwili wiele do tej dyskusji. W związku z tym bardzo proszę przedstawicieli o rzeczowe i krótkie ustosunkowanie się do tych wywodów.

Podsekretarz stanu w MON Beata Oczkowicz:

Panie przewodniczący, panie pośle, może zacznę od tego, że obecnie przestrzenią powietrzna zarządza Polska Agencja Żeglugi Powietrznej, a nie minister obrony narodowej. Jeżeli chodzi o nasze stanowisko, to ustanowienie Funkcjonalnego Bloku Przestrzeni Powietrznej, jego wdrożenie oraz dalszy jego rozwój nie generuje zagrożeń dla suwerenności, integralności oraz władztwa Rzeczypospolitej Polskiej w swojej przestrzeni powietrznej oraz w żaden sposób nie narusza kwestii związanych z bezpieczeństwem i obronnością państwa.

Może przyczynić się do osiągnięcia korzyści w perspektywie dalszego rozwoju i integracji oraz umacniania pozycji Polski na forum europejskim poprzez zarządzanie przestrzenią Potencjalne korzyści wynikające z ustanowienia Funkcjonalnego Bloku Przestrzeni Powietrznej będą możliwe do osiągnięcia pod warunkiem pełnego zaangażowania się w działania restrukturyzacyjne w sferze operacyjnej, szkolenia oraz funkcji ATM, funkcji technicznej, a także instytucjonalnej, a ponadto zapewnienia jak najszerszej współpracy cywilno-wojskowej i wojskowej w tym zakresie, co na dzień dzisiejszy jest czynione.

Powiem tak, że podpisanie tej umowy, to dopiero początek drogi w procesie wdrożenia operacyjnego funkcjonowania Funkcjonalnego Bloku Przestrzeni Powietrznej. Wymaga podpisania wielu porozumień niższego szczebla, które będą szczegółowo regulowały zasady jego funkcjonowania. Przy podpisywaniu tych porozumień będzie stale uczestniczył przedstawiciel Sił Powietrznych, który już w dniu dzisiejszym bierze udział w tych pracach. Będzie czuwał nad tym, żeby przyjęte rozwiązania były korzystne i nie naruszały interesów strony wojskowej. Tak, że ta korekta aktów prawnych, o której pan poseł mówił, jeżeli będzie konieczna, to niewątpliwie zostanie wprowadzona. Jednak w dniu dzisiejszym jest za wcześnie, żeby o tym mówił.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Czy pan dyrektor Kapis zechce zabrać głos?

Dyrektor Departamentu w MTBiGM Krzysztof Kapis:

Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie pośle, ja krótko odpowiem. Po pierwsze, jeżeli chodzi o zarząd i jak gdyby kompetencje zapisane dla zarządu. Zarząd zbudowany jest z przedstawicieli, zarówno cywilnych, jak i wojskowych z obu krajów. W związku z tym w części dotyczącej wojska wojskowi z obu po prostu stron uzgadniają to, co jest z punktu widzenia Funkcjonalnego Bloku Przestrzeni Powietrznej dopuszczalne, konieczne i uzasadnione. Jeżeli chodzi o radę i pytanie o upoważnienie w kwestii uzgadniania wspólnych stanowisk ICAO i EUROCONTROL, to oczywiście, że tak. Dlatego, że to jest gra w dwie strony. Komisja Europejska, a tak naprawdę EUROCONTROL, poprzez swoją funkcję network manager'a, czyli zarządzającego siecią, wymaga np. od nas w tej chwili wspólnego stanowiska odnośnie do wskaźników efektywnościowych. Chodzi o wspólne stanowisko dla poszczególnych krajów członkowskich Funkcjonalnego Bloku Przestrzeni Powietrznej i dla całego Bloku. Dzisiaj mamy te wskaźniki skonsolidowane, a w okresie 2015- 2020 mają być jednolite, więc musimy je wspólnie zbudować i wspólnie przedstawić stanowisko. Ja nie rozumiem. Nie ma tu żadnej kontradykcji, czy też sprzeczności.

Chciałem się też dosyć krótko odnieść do wypowiedzi, która też była dosyć długa. Proszę państwa, nie można mylić pojęć. Często słyszę wokół siebie o przekazaniu przestrzeni, czy o przekazaniu kontroli. Są to pojęcia skrajnie różne od tego, co tutaj nazywamy zarządzaniem. To jest zupełnie coś innego, przy czym jeszcze raz podkreślam, że ta umowa dzisiaj nawet nie tworzy takiego zobowiązania. A więc mówimy o czymś, co być może nastąpi kiedyś, w przyszłości. Ale z tego faktu, z tego rozumienia wynika również inna rzecz. Nie jest tak, jak pan poseł tutaj sugerował, że np. opłaty będą inne. Integralność terytorium jest zagwarantowana. W związku z tym każdy statek powietrzny, który wlatuje w obszar Rzeczypospolitej, jest objęty opłatami nawigacyjnymi. Kropka.

Natomiast, jeżeli w przyszłości będzie dochodziło do procesów o charakterze outsourcingu, to będzie to w ogóle odmienna umowa, regulująca zarówno przedmiot, jak i sposoby rozliczeń. Ale dzisiaj to w ogóle nie jest przedmiotem dyskusji. W ogóle. I jeszcze do pana wiceprzewodniczącego. Ja bardzo się cieszę z tej deklaracji, bo ona jest bardzo fajna, ale szkoda, że pan przewodniczący zatrzymał się w pół kroku, bo tak naprawdę w długim okresie musimy w całej Unii Europejskiej służby zarządzania ruchem lotniczym bardzo mocno zintegrować dlatego, że dzisiaj mamy do czynienia z olbrzymią fragmentacją całego systemu. Jeżeli popatrzymy na Stany Zjednoczone i na to, jak oni są skonstruowani i jak prowadzą działalność, to zrozumiemy, na czym polega słabość europejskiego systemu. Ja wiem, że to jest inne, jednolite terytorium. Dlatego nie mówimy o jednolitej strukturze, tylko o blokach funkcjonalnych.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo panu dyrektorowi. Jeszcze pan poseł Budnik. Widzę jeszcze pana posła Wojtkiewicza, tak? Proszę bardzo. Już panu nie udzielę głosu, panie pośle. Udzielę głosu panu posłowi Wojtkiewiczowi. Pan poseł Budnik i pan poseł Wojtkiewicz. Proszę bardzo.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Dziękuję bardzo. Mnie te odpowiedzi pani minister i pana dyrektora na wątpliwości posłów PiS jak najbardziej przekonały. Mam uwagę w sprawie jeszcze jednej kwestii. Wszyscy wiemy, że relacje między nami i Litwinami nie były najlepsze. Różne były tego przyczyny. Komisja Obrony Narodowej nie jest od tego, żeby o tym debatować. Sytuacja chyba trochę się zmieniła po ostatnich wyborach październikowych. Jest nowa koalicja rządowa. Jest chyba większość rządowa. W tej koalicji jest po raz pierwszy tak wysoko usytuowany przedstawiciel Akcji Wyborczej Polaków na Litwie. Polacy są w tym rządzie. Wydaje mi się, że Polacy w tym rządzie także potrzebują włączania ich w coraz to nowe obszary współpracy.

To jest jeden z obszarów współpracy cywilno-wojskowej, wojskowo-wojskowej i jaka jeszcze by ona nie była. Powinniśmy być z tego zadowoleni, że wreszcie, po tylu latach złych relacji pomiędzy nami i Litwinami, udaje się wciągnąć Litwę do współpracy.

Ja jestem przekonany, ja wierzę w to, że te porozumienia szczegółowe będą zabezpieczały polskie interesy i polskie bezpieczeństwo oraz nie zagrażają polskiej integralności terytorialnej, na co bez przerwy pani minister i pan dyrektor zwracali uwagę. Panie przewodniczący, żeby nie przedłużać, zgłaszam wniosek o to, żeby nasza Komisja pozytywnie zaopiniowała dla Komisji Infrastruktury umowę, nad którą debatujemy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Pan poseł Wojtkiewicz.

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, to jest bardzo istotny temat. Proszę nam w jakimś stopniu nie ograniczać czasu. Można ewentualnie przegłosować, że Prawu i Sprawiedliwości nie oddajemy głosu, ale czy tego chcemy?

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

To nieprawda, panie pośle.

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

Panie przewodniczący, każdy poseł ma prawo wypowiedzieć się. Ja chcę również z tego skorzystać. Chcę również zwrócić uwagę, żeby pan przewodniczący nam tego nie utrudniał.

W związku z tym ja powiem bardzo krótko. Panie dyrektorze, to są te wszystkie przepisy. Naprawdę przestudiowaliśmy je bardzo szczegółowo. I tylko jedna sprawa. To, co pan mówi, to jest do pewnego stopnia – nie chcę mówić w skrajny sposób – nieprawdą. Po prostu jest tam napisane wprost, że w północno-wschodniej Polsce nadzór mają zapewnić litewskie służby ruchu lotniczego. I koniec. To jest przetłumaczony cytat na ten temat. I proszę nam nie wciskać, że sytuacja jest zupełnie inna.

Dyrektor Departamentu w MTBiGM Krzysztof Kapis:

Bardzo bym prosił, żeby pan pokazał wszystkim zainteresowanym posłom ten artykuł w umowie. Bardzo proszę. Bardzo proszę pokazać mi w umowie ten artykuł, który w tej chwili jest cytowany, bo ja czegoś takiego nie znam. Nie znam również żadnego wiążącego załącznika do tej umowy, bo takiego załącznika po prostu nie ma.

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

4 grudnia 2012 r.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Na której stronie?

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

Proszę bardzo, tu jest tłumaczenie. Art. 46.2.3.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS) – spoza składu Komisji:

Pan poseł Wojtkiewicz nie mówi teraz o umowie między Polską, a Litwą, tylko mówi o tym, co Polska i Litwa zgłosiły do Komisji Europejskiej jako wykonanie tej umowy w zakresie powołania Funkcjonalnego Bloku Przestrzeni Powietrznej. Tam jest to napisane jasno, czarno na białym.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Gdzie to jest?

Poseł Jerzy Polaczek (PiS) – spoza składu Komisji:

To jest w dokumencie europejskim, na stornie, którą – jeśli pan przewodniczący będzie chciał – możemy panu dostarczyć. Możemy przekazać panu nawet kopię tego materiału w wersji angielskiej dlatego, że tych odwołań do delegacji przestrzeni powietrznej tego sektora północno-wschodniego jest tam kilkanaście, więc nie będziemy przytaczać numerów stron. Przedstawiciele rządu skwapliwie uchylają się od stwierdzenia, że tego rodzaju porozumienie po prostu istnieje fizycznie. One po prostu są uzgodnione na poziomie Komisji Europejskiej.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dobrze. Dziękuję panu. Jeszcze pan poseł Wojtkiewicz, jeśli pan chce, bo przerwaliśmy panu.

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Skończyłem.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Już pan zabierał głos, panie pośle. Proszę bardzo, jeszcze raz. Ale proszę już krótko, bo nie przekonamy się wzajemnie. Ta dyskusja traci sens. Proszę, pan poseł Jach.

Poseł Michał Jach (PiS):

Pan dyrektor konsekwentnie unika odpowiedzi. Przedstawia argument, że przepustowość wzrośnie w ciągu pól roku po uruchomieniu systemu. Wynika z tego jednoznacznie, że ta przepustowość, czyli w jakimś sensie optymalizacja przestrzeni powietrznej nastąpi nie wskutek powołania, czy utworzenia Bałtyckiego Funkcjonalnego Bloku Przestrzeni Powietrznej, ale po prostu na skutek uruchomienia u nas nowoczesnego systemu „Pegasus". Chciałbym prosić panią minister o uzupełnienie. Padały pytania, ale nie otrzymywaliśmy na nie odpowiedzi. Pani minister nie odpowiedziała, czy były prowadzone jakieś symulacje, które wykluczyły zagrożenia dla bezpieczeństwa lotów, także wojskowych, szkolenia, a także współpracy i działań Dowództwa Operacyjnego w sytuacjach kryzysowych.

Ponieważ w dalszym ciągu nie otrzymujemy odpowiedzi na te podstawowe pytania, w imieniu Klubu Prawa i Sprawiedliwości składam wniosek o przyjęcie opinii negatywnej na temat debetowanego dzisiaj problemu.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję panu posłowi. Czy pani minister uważa za stosowne, żeby odnieść się do tych uwag, czy jest to zbyteczne? Jak pani uważa?

Podsekretarz stanu w MON Beata Oczkowicz:

Panie przewodniczący, ja myślę, że już to powiedziałam. Byłoby to znowu powtórzenie tego, co powiedziałam.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo pani minister.

Poddaję wnioski pod głosowanie. W pierwszej kolejności jest wniosek pana posła Budnika. Ten wniosek poddaję pod głosowanie w formie projektu opinii w brzmieniu: „Komisja Obrony Narodowej na posiedzeniu w dniu 22 maja 2013 r. po rozpatrzeniu wyżej wymienionego projektu oraz po zapoznaniu się z opinią Biura Analiz Sejmowych w tym zakresie pozytywnie opiniuje projekt ustawy zawarty w druku nr 1252 oraz rekomenduje go do dalszych prac parlamentarnych.". Przyjęcie tego wniosku czyni bezprzedmiotowym wniosek pana posła Jacha.

Kto jest za tym wnioskiem? (10) Kto jest przeciw? (5) Kto się wstrzymał? (2)

Dziękuję bardzo, wniosek przeszedł.

W sprawach różnych pragnę państwa poinformować, że podkomisja stała do spraw społecznych pragnie przeprowadzić następujące posiedzenia:

– w dniu 12 czerwca br. w Wojskowym Domu Wypoczynkowym w Ryni na temat funkcjonowania wojskowych domów wypoczynkowych;

– w dniu 19 czerwca br. w Wojskowym Instytucie Medycznym na temat wojskowej służby zdrowia.

W dniu 18 czerwca 2013 r. planujemy przeprowadzić wizytację w Zakładach Metalowych „MESKO", obecnie „Bumar Amunicja" w Skarżysku Kamiennej. Wszystkich zainteresowanych posłów zapraszam do udziału w wizytacjach.

Zamykam posiedzenie Komisji Obrony Narodowej.